

ATANER BUDUJE POZNAŃ

Jest taka miejska legenda, że Ataner to anagram imienia żony prezesa firmy Ryszarda Szulca. Czytając nazwę od tyłu, wychodzi „Renata”. - To żadna legenda, tylko prawda. Tyle że to imię żony wiceprezesa, a nie prezesa - wyjaśnia Przemysław Czamański, szef marketingu firmy.

PIOTR FIJAŁKOWSKI
MONIKA LAMEČKA-PASŁAWSKA

Gdy kilka lat temu przeprowadzono badanie na najcenniejszą poznańską markę, Ataner zajął pierwsze miejsce w kategorii B2B. Nazwę wyceniono na ponad 120 mln zł. We wtorek firma znana przede wszystkim z realizacji mieszkaniowych na Polance, przy ul. Kutrzeby czy na Marcelinie otrzymała nagrodę „Architectus civitatis nostrae” - Budowniczy Naszego Miasta. Nowe wyróżnienie ustanowione przez prezydenta miasta Poznania wręczono na otwarciu targów Budma. Władze spółki żartują, że nagroda trafiła do nich, bo laureaci są typowani w kolejności alfabetycznej. Nagroda zbiegła się z 25-leciem firmy. Dziś w 8 tys. mieszkań postawionych przez dewelopera w Poznaniu mieszka 20 tys. osób.

Pierwszą realizacją mieszkaniową Atanera był blok przy ul. Rejtana 9 na Winogradach zaprojektowany przez Annę Fonfarę. Budowa zaczęła się w 1991 roku i zakończyła dwa lata później. Trudno doszukiwać się w nim elegancji, czy wyszukanej architektury - to jeszcze prosty budynek, jakie budowano w latach 70. czy 80.

W latach 90. Ataner zaczął zabudowywać plombami Jeźyce - „statek” na rogu Jeżyckiej i Mylnej, czy falująca kamienica z ul. Kochanowskiego to ich dzieła. Efekty eksperymentowania z formą były różne. W 1999 roku Ataner zbudował budynek przy ul. Zwierzynieckiej zaprojektowany przez PAB „Klimaszewska & Biedak”. Choć w oficjalnych dokumentach firma opisuje go jako „odważną, geometryczną interpretację secesyjnej architektury okolicznych kamienic”, dla wielu mieszkańców miasta to po prostu dziwaczna, zielona choinka. Z drugiej strony, lata 90. Atanera to również stonowany, ale ciekawy budynek przy ul. Piekary czy nieco szalony „Batman” przy ul. Słowiańskiej (oba obiekty też zaprojektowane przez PAB „Klimaszewska & Biedak”).

- Złych budynków nigdy nie budowaliśmy, choć z perspektywy czasu nie jesteśmy do końca zadowoleni z architektury wszystkich realizacji. Wydaje mi się, że w latach 90. musieliśmy trochę odreagować minione czasy - przyznaje Ryszard Szulc, prezes Atanera.

W 1999 roku firma oddała stojący przy ul. Dąbrowskiego Pasaż Jeżycki. Dla dzieciaków była to atrakcja, bo w środku znajdowały się jedne z pierwszych ruchomych schodów w Poznaniu (wcześniej były w Pasażu Rondo). W Pasażu Jeżyckim przez lata działała firma obecnego prezydenta Poznania Jacka Jaśkowiaka.

Kolejne realizacje były coraz bardziej spektakularne. Ataner przeszedł od budowy pojedynczych budynków do kompleksów, a później całych osiedli. Firma stworzyła zespoły budynków Polanka 1 i Polanka 2. - Gdy rozpoczynaliśmy in-



Delta - po lewej, gdzie mieszczą się biura Atanera, jest uznawana za jedną z bardziej udanych realizacji firmy. Obok firma stawia kolejne budynki

westycję, wszyscy pukali się w głowy, pytając „gdzie wy budujecie”? W szczerym polu? A to był strzał w dziesiątkę. Lokalizacja blisko tramwaju, dobrze skomunikowana. Dziś wszyscy tam inwestują. W pewnym sensie wykreowaliśmy modę na to miejsce - mówi Przemysław Czamański. Oprócz mieszkań firma wybudowała na Polance kryty basen i centrum sportowe.

- Z inwestycji Atanera cenę szczególnie te, które dobrze wpisują się w tkankę miasta, jak kompleks na rogu ul. Przybyszewskiego i Bukowskiej, czy kamienica przy Ogrodowej. Lubię też takie osiedla na ludzką skalę, jak na przykład osiedle przy Międzychodkiej - ocenia plastyk miejski Piotr Libicki.

Firma ma też w swoim dorobku obiekty biurowe. Siedzibą spółki jest wybudowany przez nią budynek Delta przy ul. Towarowej. Oprócz niego, Ataner postawił też w 2008 roku Omegę przy ul. Dąbrowskiego. 55-metrowy wieżowiec stanął obok niższego o dwa metry i starszego o 26 lat Collegium Wrzoska (dawniej biurowca Wiepofamy). Firma została wtedy skrytykowana, że niszczy charakter Jeźyc - dzielnicy z co najwyżej kilkupiętrową zabudową. - To jest teren poprzemysłowy, wcześniej nie było tam kamienic. Zbudowanie tam kilku wyższych budynków jest dobrym pomysłem - mówi Szulc.

Chyba największe kontrowersje, jeżeli chodzi o działalność Atanera, budzi jednak stojąca w sercu miasta Galeria MM. Zrealizowano nie ten projekt fasady, jaki wygrał konkurs. - To autorskie dzieło studia ADS, głównie Piotra Barelkowskiego, jednego z architektów Starego Browaru. Zrealizowaliśmy inwestycję zgodnie z projektem. Zaufaliśmy, że gotowa galeria będzie dobra - mówi Szulc. - Być może MM nie jest do końca wpisowana. Ale w Melbourne widziałem podobny obiekt, tyle że większy. I nie budził on tam takich kontrowersji - dodaje.

Mimo kilku kontrowersyjnych obiektów, Ataner jest cenionym deweloperem. Firma nigdy nie miała problemów ze sprzedażą mieszkań, a większość realizacji jest dobrze oceniana.

- W okresie boomu mieszkaniowego 2007/2008, gdy zaczęliśmy sprzedaż mieszkań, przed biurem sprzedaży ustawił się kilkunościosobowy wężyk klientów. Gdy chciałem wejść do pracy, zostałem poproszony o przejście na koniec kolejki - śmieje się Czamański. Teraz sprzedaż mieszkań odbywa się przede wszystkim za pośrednictwem internetu. Po wszystkich uzgodnieniach on-line podpisywane są umowy u notariusza.

- Ataner zasługuje na słowa pochwały za budynki górnych Jeźyc, w rejonie Mylnej, Poznańskiej i Jeżyckiej. To świetny projekt dawnych lat, z końca XX w., gdy w mieście istniała urbanistyka. Dobrze wpisują się w ceną zabudowę Jeźyc. Natomiast zdarzyło się firmie Ataner współuczestnictwo w zbrodniach na przestrzeni jak w przypadku np. osiedla przy ul. Kutrzeby z bezczelnym wykorzystaniem solitera Hotelu Polonez na rozbudowę kubatury w Dolinie Bogdanki, zaburzając perspektywę krajobrazową śródmieścia - ocenia miejski aktywista Włodzimierz Nowak.

Jednocześnie inwestycja dewelopera przy ul. Kutrzeby była ogromnym sukcesem komercyjnym - mieszkania w kompleksie oferowane za 8 tys. zł za m kw. wykupiono w kilka godzin, a już wkrótce, po jeszcze wyższych cenach trafiły na rynek wtórny.

W 2013 roku wysoko oceniono budynek mieszkalny, który spółka postawiła przy ul. Towarowej, obok Delt. Biały, pełen przeszkleń obiekt trafił też w gusta klientów. 90 proc. mieszkań sprzedało się, zanim budynek został ukończony.

Najnowsze realizacje firmy również szybko znajdują kupców. Obecnie Ataner stawia 16-piętrowy wysokościowiec między Deltą a torami kolejowymi. Mimo tego, że realizacja jest na etapie betonowego szkieletu, praktycznie połowa lokali jest w nim kupiona, a na pięciu najwyższych kondygnacjach wolnych mieszkań nie ma wcale. Dobrze sprzedają się również mieszkania na Marcelinie i przy ul. Bożniczej.

W planach firmy jest już kolejny wysokościowiec w okolicach Towarowej. Tym razem ponad 70-metrowy. ●